

# Twitter zatrudnił wielu byłych pracowników FBI

20 lipca 2022

W ostatnich latach Twitter zatrudnił dziesiątki osób ze służb ds. bezpieczeństwa narodowego do pracy w dziedzinie bezpieczeństwa.



Twitter ostatnio prowadził rekrutację, zatrudniając wielu byłych agentów federalnych i szpiegów. Studiując szereg stron internetowych poświęconych zatrudnieniu i rekrutacji, „MintPress” ustalił, że w ostatnich latach gigant mediów społecznościowych zrekrutował dziesiątki osób z instytucji ds. bezpieczeństwa narodowego do pracy w dziedzinie bezpieczeństwa, zaufania i treści. Najważniejszym z nich jest Federalne Biuro Śledcze. FBI jest powszechnie znane jako krajowe siły bezpieczeństwa i wywiadu. Jednak ostatnio rozszerzyła swoje kompetencje o cyberprzestrzeń.

Przykłady długo by wymieniać... Na przykład w 2019 r. Dawn Burton (była dyrektor ds. operacji w Waszyngtonie firmy Lockheed Martin) została odsunięta od stanowiska starszego doradcy ds. innowacji do dyrektora w FBI, aby zostać starszym dyrektorem ds. strategii i operacji w zakresie prawa, polityki publicznej, zaufania i bezpieczeństwa na Twitterze. W następnym roku Karen Walsh przeszła po 21 latach pracy w biurze i została dyrektorem ds. odporności korporacyjnej giganta z Doliny Krzemowej. Zastępca radcy generalnego Twittera i wiceprezes ds. prawnych, Jim Baker, również spędził cztery lata w FBI w latach 2014-2018, gdzie w swoim CV odnotował, że awansował na stanowisko starszego doradcy strategicznego.

Tymczasem Mark Jaroszewski zakończył swoje 21-letnie

stanowisko nadzorczego agenta specjalnego w Bay Area, by objąć stanowisko w Twitterze, awansując na stanowisko dyrektora ds. bezpieczeństwa i ryzyka korporacyjnego. A Douglas Turner spędził 14 lat jako starszy agent specjalny i lider zespołu SWAT, zanim został zatrudniony do służby w korporacyjnych i wykonawczych służbach bezpieczeństwa Twittera. Wcześniej Turner spędził również siedem lat jako agent specjalny tajnych służb w Departamencie Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Wielu byłych urzędników FBI pełni wpływowe funkcje w Twitterze. Na przykład w 2020 roku Matthew W. porzucił 15-letnią karierę jako menedżer programu wywiadowczego w FBI, aby objąć stanowisko starszego dyrektora ds. zaufania produktów w Twitterze. Patrick G., 23-letni agent specjalny nadzoru FBI, jest teraz szefem bezpieczeństwa korporacyjnego. Dyrektor Twittera ds. zagrożeń wewnętrznych i dochodzeń w sprawie bezpieczeństwa w swoim życiorysie zauważa, że „w FBI pełnił „różne role w wywiadzie i organach ścigania w USA, Afryce, Europie i na Bliskim Wschodzie” i był „regionalnym specjalistą ds. ludzkiego wywiadu i kontrwywiadu”.

Agentka FBI Coleen Rowley zasugerowała, że zatrudnianie ludzi z różnych trzyliterowych agencji zwiększa wiarygodność firmy. „Te firmy [technologiczne] wykorzystują mityczną aurę FBI. Mogą wskazać kogoś i powiedzieć »Och, możesz nam zaufać; naszym CEO lub CFO jest FBI«”.

Współpraca przynosi różne owoce. FBI dostarcza Twitterowi dane wywiadowcze. Zespół ds. bezpieczeństwa Twittera napisał niegdyś: „Na podstawie informacji dostarczonych przez FBI zeszłej nocy usunęliśmy około 130 kont, które wydawały się pochodzić z Iranu. Próbowali zakłócić publiczną rozmowę podczas pierwszej debaty prezydenckiej w USA w 2020 roku”.

Aczkolwiek jak podaje „MintPress News”: „dostarczone przez nich dowody na to rzekome zagrożenie dla amerykańskiej demokracji były szczególnie słabe. Wszystkie cztery wiadomości z tej irańskiej operacji, które udostępnił sam Twitter,

pokazały, że żadna z nich nie zdobyła żadnych lajków ani retweetów, co oznacza, że w zasadzie nikt ich nie widział. Innymi słowy, była to całkowicie rutynowa operacja czyszczenia nieistotnych kont trolli. Jednak ogłoszenie pozwoliło Twitterowi przedstawić FBI jako stojące po stronie demokracji i umieścić w publicznej psychice pomysł, że wybory są zagrożone przez zagranicznych aktorów”.

Iran był w przeszłości ulubionym celem Twittera. W 2009 roku, na polecenie rządu USA, gigant internetowy odłożył rutynową konserwację strony, co wymagałoby wyłączenia jej z sieci. Stało się tak, ponieważ antyrządowy ruch protestacyjny w Teheranie używał aplikacji do komunikacji, a Stany Zjednoczone nie chciały, aby potencjał demonstracji do zmiany reżimu został zahamowany.

Więcej o powiązaniach mediów społecznościowych ze służbami można przeczytać [TUTAJ](#) w języku angielskim.

Autorstwo: Michał Waligóra

Na podstawie: [TheRealNews.com](#), [Twitter.com](#)

Źródło: MediaNarodowe.com